

# EUROPA WSPÓLNYCH WARTOŚCI

*Chrześcijańskie inspiracje w budowaniu zjednoczonej Europy*

## Halik o duszy

Chrześcijaństwo stoi między dwoma światami – mówił w sobotę ks. Tomasz Halik. Teolog z Pragi przedstawił wykład „Europa: rany przeszłości i wyzwania jutra”. Mówił też, dlaczego nie lubi określenia „dać duszę Europie”. Wystąpienie tłumaczył dominikanin o. Tomasz Doostatni.

– Dzisiaj, gdy mam mówić o bliźnach i nadziejach Europy, nie mogę traktować ich jako dwóch oddzielnych tematów. Jeśli chcę, jak to wypada chrześcijaninowi, przyjmować historię Jezusa i Jego życia jako klucz do zrozumienia swojej własnej historii życia, ale także szerszego kulturowego i historycznego horyzontu, w który są włączone wydarzenia z życia naszego i naszych przodków, to jest to historia z otwartym jeszcze ciągle zakończeniem, historia, która nosi imię 'Europa'. Europa bowiem to dużo więcej niż tylko geograficzna kraina, 'kulturowy system' czy polityczno-administracyjna całość. Europa jest ciągłym wydarzeniem albo inaczej: mitem, pasmem wypowiedzi, z których do nas dochodzi zawsze tylko część. Jest jak wiatr, o którym „nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd zmierza” – stwierdził. Mówił o dialogu między pamięcią i sumieniem, o tym, czy chrześcijaństwo może jeszcze być religią Europy i o tym, dlaczego nie lubi określenia „dać duszę Europie”.

Do tego wątku wrócił podczas późniejszej konferencji prasowej. Powiedział:

– Obawiam się, że ta fraza, dobrze znana, że możemy „dać duszę” Europie, może brzmieć w trochę arogancki sposób. Europa nie jest bez ducha. Ani Kościół, ani politycy nie dysponują jakąś duszą, jakimś duchem, który mogliby dawać. Ale mamy jako chrześcijanie współodpowiedzialność za kulturę, mentalność. Wielkim zadaniem dla Kościoła jest wybalansowanie tej relacji w stosunku do laickiej Europy. Gdybyśmy byli w sposób fizyczny czy mentalnościowy oddaleni od siebie, to bylibyśmy niezrozumiali. Gdyby Kościół się zupełnie rozplynął i utożsamił

z laicką Europą, to nie miałby jej czym ubogacić. Ta twarz laicka i ta twarz chrześcijańska, to są dwie twarze chrześcijaństwa. Chrześcijanie powinni poszukiwać w tej laickiej Europie zawarte tam implicite wartości. Chrześcijaństwo ma dziś wielką szansę, bo stoi pomiędzy dwoma światami. Jeden świat to świat religii abrahamowych, cały nurt islamu, judaizm i chrześcijaństwo. Drugi świat to świat zsekularyzowanego Zachodu. A przecież chrześcijaństwo ma coś wspólnego i z jednym, i z drugim. Chrześcijaństwo mogłoby swoje ręce podać na jedną i na drugą stronę, i w ten sposób przyczynić się do zrozumienia jednego i drugiego świata.

Poranne wystąpienie ks. Halika spotkało się z żywym odbiorem. Komentarze rozbrzmiewały w kawiarence podczas przerwy na ciastko. Mówcę nazywano „czeskim Tischnerem”, zauważano z uznaniem, że to świetny pisarz i bardzo dobry poeta, który uczył się w szkole św. Pawła. Okazało się też, że, jak stwierdził ktoś dobrze poinformowany, ks. Halik to taki „latający teolog”, którego plan jest bardziej napięty niż plan lubelskiego metropolity. Tym więcej cieszy, że udało mu się dotrzeć do Lublina.



II KONGRES



KULTURY  
CHRZEŚCI  
JAŃSKIEJ  
LUBLIN  
AD 2004

*Czwarty  
numer Biuletynu  
Kongresowego  
dostępny  
w poniedziałek  
na stronie  
internetowej  
[www.kongres.lublin.pl](http://www.kongres.lublin.pl)*

# BigMac vs. Generacja JP II



*Panel: Duchowa jedność Europy: nadzieje i lęki Róża Thun, Jerzy Pomianowski, David Sullivan PA, oraz Zbigniew Nosowski. Prowadzący: Abp Henryk Muszyński*

Róża Thun podkreśliła, jak ważna jest wolność, dzięki której teraz można swobodnie o jedności Kościoła dyskutować. Z tą wolnością nieodłącznie kojarzy się Polakom krzyż, dlatego Polacy lubią mieć krzyż w miejscach publicznych, czego nie można spotkać w innych krajach. Opowiadając o swoim pobycie w Bawarii, przytoczyła słowa pewnego Niemieckiego księdza, który nazwał polski Kościół „Słuchanym Nauczycielem”, w przeciwieństwie do Kościoła w Niemczech. Głównym lękiem jest wspólne wyrzucanie sobie odmienności w naszych pojęciach katolicyzmu, a nie traktowanie ich jako elementów uzupełniających się. Właśnie na wspólnym poznawaniu się i uzupełnianiu polega według Róży Thun budowanie tej zjednoczonej duchowości Europy.

Z perspektywy człowieka, którego kraj już dawno ma udział w zjednoczonej Europie, mówił o. David Sullivan. Wśród źródeł obaw i nadziei pojawiły się różne typy ludzi. Ci którzy destrukcyjnie mogą działać na katolicyzm to „współczesny przedstawiciel drobnej szlachty”, któremu brakuje szerszego spojrzenia na świat, „współczesny Don Kichot”, który walczy z wiatrakami przy czym nie wszystkie wiatraki są groźne. Następnymi niepo-

kojącymi typami osobowości są „współczesny Struś”, który żyjąc w szybko postępującym świecie, chowa głowę w piasek a także „współczesny zjadacz hamburgerów BigMac”, ktoś kto nie próbując innych bardziej szlachetnych potraw, za normę przyjmuje „Big Maca”. Jeżeli nie uda nam się pokazać ludziom tego co piękne i szlachetne to jednakowa światowa kultura „BigMac” może im wystarczyć. Nadzieje ojca Sullivana budzą „współczesne dęby” które mając głębokie korzenie, potrafią stać w lesie wśród innych drzew, nie będąc w niczym gorszymi od nich. Współczesne dęby to ludzie którzy mają głębokie korzenie we własnej kulturze, nie czując się w niczym gorszymi potrafią otwierać się na inne kultury. Ojciec Sullivan wyraził nadzieję, że ta jednoczona Europa stanie się podobna do tęczy, w której każdy kraj stojąc obok innych, będzie miał swój piękny wyrazisty kolor.

Według Jerzego Pomianowskiego, to tradycja chrześcijańska pozwala rozpoznać Europejczyka w każdym najdalszym zakątku świata. Spoiwo, które łączy europejską mozaikę to judeo-chrześcijańska tradycja. Pomianowski powiedział że tak naprawdę nie ma sytuacji bez wyjścia, wystarczy dodać do niej nowy element i zawsze rozwiązanie się znajdzie. Takimi elementami są nowe głosy, które dają nadzieję na wyjście z sytuacji w jakiej jest Kościół. Według Pomianowskiego te zjawiska to np. Tygodnik Powszechny, Katolicki Uniwersytet Lubelski i ten Kongres.

Zbigniew Nosowski zaczął od przedstawienia źródeł z których czerpać można nadzieję. Przede wszystkim odzyskanie polskości dzięki dyskusji europejskiej. Poza tym w ostatnich latach socjologowie odchodzą od myślenia że sekularyzacja dotknie bezlitośnie wszystkie społeczeństwa. Trzecim elementem nadziei na odrodzenie chrześcijaństwa w Europie jest tzw. „Generacja JP II” to całe pokolenie, które czuje się dziećmi Jana Pawła II. Jest to grupa ludzi zróżnicowana kulturowo, ale tożsama pod względem wyznawanych wartości. Ci ludzie będą przejmować odpowiedzialność za Kościół i za Europę.



## Spojrzenia na postmodernizm

Na tym tle pojawia się zwątpienie w wartości rozumu i rodzi się nowa koncepcja kultury życia duchowego, która jest skoncentrowaniem się na jednostce pozostawionej samej sobie – tłumaczył.

Prof. Andrzej Szczekliak stwierdził, że jako „człowiek wywodzący się z nauk przyrodniczych, który jednak łączy je z naukami humanistycznymi” nie może nie zapytać, gdzie w człowieku mieści się dusza. – Egipcjanie odpowiadali, że w sercu, Grecy wyobrażali sobie duszę, jako dziewczynkę, małą laleczkę, nazywali ją kora lub pupilla. I sądzili że można ją zobaczyć przez źrenicę oka. A co stało się dziś z duszą? Rzadko się dziś słyszy słowo „dusza” wśród lekarzy, biologów, zastąpiło je słowo „ja”, self. I nie mamy wątpliwości, że mieści się ono w mózgu, mimo że nie jesteśmy go w stanie zobaczyć.

– Każdy modernistyczny kierunek coś tam negował, ale w imię podniesienia innych wartości, natomiast postmodernizm wzięł ten gest od modernizmu, ale uczynił go swoim celem:



„odrzucam, żeby odrzucać” – mówił Piotr Wojciechowski

Jego zdaniem postmodernizm to pojęcie mgliste, termin, którym posługiwać się można na różnych obszarach: kto chce, może z akceptacji postmodernizmu zrobić tarczę ochronną broniącą jego własnej miałkości, nieudolności, pustki myślowej, arogancji, dewiacji. Komu potrzebny jest chłopiec do bicia, może ustawić sobie postmodernizm jako źródło wszelkiego zła społecznego, może go nazwać polityczną bronią, kulturową agresją czy dywersją. Komu to potrzebne, może dowodzić, że tkwią w postmodernizmie głębokie wartości duchowe.

Marian Zawada OCD mówił o spotkaniu współczesności z duchowością. – Interesuje mnie, czy możliwa jest ponowoczesna duchowość – wyznał. – Ponieważ współczesność jest niespójna, mamy do czynienia z wielością postaw. Od dyletanckich i buńczucznych, aż po poważne analizy intelektualne. Współczesność w odniesieniu do duchowości prezentuje się jako

emancypacja od ducha. Dlatego duchowość chrześcijańska stanowi jałowe ograniczenie, ciasną obręcz krępującą proces indywidualizacji – stwierdził.

– Chciałam się skoncentrować na relatywizmie moralnym i wyjąd tu pewne lęki – ostrzegła prof. Hanna Gronkiewicz-Waltz. Mówiła o sytuacjach, gdy człowieka traktuje się jak przedmiot, a nie podmiot. – Kiedy osobę ludzką od momentu poczęcia traktuje się instrumentalnie, użytkowo, która przeszkadza, która nie przychodzi w najlepszym momencie, to jest właśnie taki relatywizm – stwierdziła. Kolejne problemy to eutanazja, a także przyrost demograficzny. Według Hanny Gronkiewicz-Waltz niechęć do posiadania dzieci przełoży się na stan gospodarki, bo to dzieci kreują popyt. Stwierdziła, że wobec problemów takich jak osłabienie rodziny, kryzys ojcostwa, nie podejmuje się żadnej terapii i może to sprawić, że Europa sama wpędzi się w pułapkę.

## Polityka, kobiety i wartości

Pod takim hasłem odbył się jeden z wczorajszych popołudniowych paneli. Jaka jest rola kobiety w polityce? Czy bycie kobietą ułatwia karierę polityczną? Czy polityka to tylko domena mężczyzn? – zastanawiali się Hanna Suchocka, Irena Lipowicz, Elżbieta Sobótka i Jerzy Buzek (którego obecność panie oceniły bardzo pozytywnie, jako gwarancję, że nie będzie to kolejna zamknięta dyskusja o kobietach dla kobiet). Spotkanie prowadziła prof. Agnieszka Kijewska.

Była premier Hanna Suchocka stwierdziła, że niewiele osób i środowisk uczestniczy w rozmowach na temat obecności kobiet w życiu społecznym i politycznym. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na dokument sygnowany przez kard. Ratzingera na temat współdziałania mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie.

Podkreśliła nowoczesność tego dokumentu. – Propozycja Ratzingera zwraca uwagę na współdziałanie i tym samym, kładąc nacisk na współdziałanie, chce zerwać z pewną koncepcją, lansowaną przez tzw. radykalny feminizm, który chciał widzieć całe relacje pomiędzy mężczyzną i kobietą w napięciu, walce, rywalizacji. Dokument Kościoła proponuje poszukiwanie pól, gdzie można współdziałać, a nie, gdzie należy na te relacje patrzeć przez wzajemny antagonizm i permanentną rywalizację – mówiła.

Dokument Ratzingera nie zamyka kobiety w jednej roli – zauważyła premier Suchocka. – Kobieta nie może być traktowana tylko i wyłącznie jako osoba, która jest zamknięta do życia rodzinnego, chociaż macierzyństwo stanowi istotny element realizowania się kobiety – dodała. Podkreśliła, że realizowanie się kobiety w rodzinie jest tak samo ważne jak w pracy zawodowej. – Trzeba uszanować wolny wybór kobiety, która chce wybrać albo pracę zawodową albo w domu i nie stawiać jej pod presją, że jeżeli wybierze pracę w domu, to jest w gorszej sytuacji – mówiła.

Konsul Elżbieta Sobótka stwierdziła, że w polityce często kobietom stawia się większe wymagania niż mężczyznom. – Z mojej praktyki wynika, że trzeba być dwa razy lepszą, żeby być równą, ale jeżeli już są kobiety w tej sferze działalności, to wydaje mi się, że fachowość decyduje, a równouprawnienie, o którym mówiła pani ambasador też polega na tym, że nam się



nie ujmuje obowiązków, ale dodaje. W związku z tym obecność kobiety jest dodatkową wartością dla niej samej, ale również dla sfery, w której jest, bo wnosi w nią tę umiejętność radzenia sobie z różnymi problemami, które ma do rozwiązania – wywodziła.

Podkreśliła również, że specyficzną rolą kobiety jest tworzenie domu, co oznacza przekazywanie tradycji, budowanie pewnej wspólnoty – to jest dom, który ma wymiar rodziny, ojczyzny.

Była ambasador RP w Austrii, Irena Lipowicz zwróciła uwagę na to, że kobiety w polityce były obecne zawsze, tyle że w sposób pośredni, wykorzystując mężczyzn jako narzędzia manipulacji. Jej zdaniem obecnie jesteśmy w fazie przechodzenia z „udziału pośredniego” do „udziału bezpośredniego” kobiet w polityce. Ambasador Lipowicz uważa, że do działalności politycznej ma się powołanie tak jak do każdej innej działalności i niewykorzystanie go jest podobną niesprawiedliwością, jak to, gdyby nie wykorzystywać uzdolnień muzycznych czy artystycznych.

Były premier Jerzy Buzek przyznał, że mężczyźni na kwestię kobiet w polityce patrzą inaczej, czy wręcz w ogóle nie dostrzegają problemu. Zauważył, że rozpoczynając pracę w rządzie, miał mistrzynię, a nie mistrzów politycznych działań. Podkreślił, że tę współpracę bardzo sobie cenił. Zauważył, że takie rozmowy są potrzebne przede wszystkim mężczyznom.



# Nie ma misji bez kasy

*Panel z udziałem – Krystyny Mokrosińskiej, Adama Bonieckiego MIC, Tomasza Lisa i Jana Skórzyńskiego. Przewodził – Marcin Przeciszewski KAI.*

Zasadniczo wszyscy uczestnicy dyskusji zgodzili się z tezą, że misja bez kasy jest niemożliwa.

Tomasz Lis retorycznie pytał jaka kasa jest potrzebna aby jakkolwiek misję wypełnić? Na ile misji można sobie pozwolić? Medium misyjne ponosi ogromne koszty, które widać choćby na przykładzie TVN 24. Jego zdaniem ta stacja jest w 100% medium misyjnym w Polsce. Przyznał też, że nie wie jakie powinny być proporcje między misją a kasą. Wypełnienie misji w telewizji publicznej przy trzech kanałach jest niemożliwe a pomysł prywatyzacji TVP absurdalny. Narzędziem psucia mediów i ograniczania wolności słowa jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Krystyna Mokrosińska zastanawiała się czy nasze społeczeństwo jest przygotowane aby ocenić media pod względem spełniania przez nie misji. Stwierdziła, iż dziennikarze nie zdołali nauczyć społeczeństwa wyłapywać granicy między informacją a manipulacją. Zauważyła, że według ustawy o radiofonii i telewizji mamy wyłącznie programy misyjne. Abonament radiowo telewizyjny nazwała podatkiem, a dochody z niego powinien rozdzielać sejm. Proponuje aby pieniądze na programy misyjne pochodziły z budżetów konkretnych ministerstw. Np. program dla rolników powinno finansować ministerstwo rolnictwa.

Jan Skórzyński nazwał grzechem pierworodnym KRRiTV to, że

miała uwolnić TVP od polityków a stało się dokładnie odwrotnie. Akceptuje również finansowanie polskich mediów przez zachodnie koncerny – przejęcie przez zachodni koncern udziałów w „Rzeczpospolitej” dało jej rzetelność, uwolniło od państwa, i stworzyło możliwość stałego unowocześniania. Wspólnie z T. Lisem stwierdził, że w kraju o pełnej demokracji i pluralizmie media katolickie nie są konieczne, ponieważ inne media wypełniają tę misję.

Adam Boniecki: Zabierając się do mówienia o misji, trzeba o wszystkim pamiętać. „Kasa” wyznacza mediom obszar ich działania, ma wpływ także na granice wolności słowa. Po prostu posiadanie materialnej bazy daje mediom niezależność. Pieniądze, oczywiście, mogą łatwo stać się zagrożeniem zarówno misji, jak i wolności słowa, wtedy mianowicie, gdy stają się celem, bo – jak mówi przysłowie – „pieniądze to dobry sługa, ale zły pan”.



## „Wschodnie płuco” i Europa ducha

*O wschodnim płucu i budowie Europy ducha dyskutowali abp Tadeusz Kondrusiewicz, ks. prof. Igor Andrianow, prof. Michał Łesiów i prof. Andrzej Legocki. Spojrzenie z Zachodu przedstawił Jurgen Hoffend TC.*

Jak pokazują doświadczenia gości, wciąż niewielka jest wiedza o krajach Wschodu. Abp Kondrusiewicz przyznał, że o samej Moskwie mówi się bardzo wiele, ostatnio w kontekście wydarzeń w Biesłanie, mówi się też o katolickim prozelityzmie. Jednak o życiu religijnym ludzie niewiele wiedzą, nie tylko o świeccy, ale i katolicycy duchowni. – Dwa lata temu, gdy byłem w Petersburgu, zawołał mnie do siebie rektor, bo coś ważnego pokazywali w telewizji. To miało absolutnie zmienić relację między Kościołem katolickim a prawosławnym. Był to urywek transmisji przekazania relikwii św. Mikołaja w kościele Chrystusa Zbawiciela w Moskwie przez pewnych księży katolickich z Włoch. Szybko dzwonię do kurii

i pytam, dlaczego ja nic o tym nie wiem, później do nuncjatury – nikt nic nie wie. Nasz katolicki dziennikarz dowiedział się od innych dziennikarzy na godzinę przed uroczystościami. A włoski ksiądz, zapytany dlaczego nie ma biskupa katolickiego ani nuncjusza, zdziwiony odparł: A to tu w ogóle biskup katolicki jest w Moskwie? – opowiadał abp Kondrusiewicz. Prof. Igor Andrianow także spotyka się z niewiedzą: – Białoruś ko-

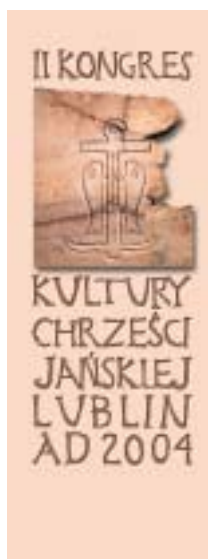
jarzy się przede wszystkim z nazwiskiem Łukaszenki, a przecież to nie cała Białoruś, ma jeszcze 10 milionów mieszkańców. Trzeba tę informację rozpowszechniać, zapraszać studentów, młodzież, organizować wymiany, żeby ten brak informacji przetrwać.

Co najcenniejszego, zdaniem prelegentów, można wnieść z ich kultur do wspólnej Europy?

Abp Kondrusiewicz za najważniejsze uznał świadectwo wytrwania w wierze. – Urodziłem się na Białorusi, 300 metrów od polskiej granicy, w katolickiej wsi – wspominał arcybiskup – Przez pięć lat u nas nie było księdza, choć kościół był otwarty. Ale nie pamiętam ani jednego dnia, żebyśmy razem nie klękali na kolana i nie modlili się. Potem była katechizacja, codziennie. Rodzice, albo babcia, katechizm i prawdy wiary, dziesięć przykazań. Jak to opowiadam na Zachodzie, śmieją się, że dziś nie te metody itd. Zostawmy jednak samą ideę. To była katechizacja.

Prof. Igor Andrianow z Białorusi przeniósłby tolerancję religijną. – Razem żyją katolicy i prawosławni. Dużo jest małżeństw mieszanych, to naprawdę terytorium ekumeniczne. Można zobaczyć w jednej wsi, czy miasteczku – kościół katolicki i naprzeciw cerkiew prawosławna. Na wsi, kiedy katolicy sąsiedzi obchodzą jakieś święto religijne, to prawosławni też powstrzymują się od pracy. I odwrotnie. Razem w pewien sposób obchodzą te święta. To jest właśnie tolerancja.

Prof. Łesiów: – Poza tymi elementami zewnętrznymi, jak piękny śpiew, chór, poezja, ikony; Ukraina jest szczególna





w swoim doświadczeniu historycznym, prawie tysiactletnim. To doświadczenie narodu, który przeżył różne etapy chrześcijaństwa. W obronie godności ludzkiej w kontekście imperializmu, zaborców oni poszukiwali swojej wersji chrześcijaństwa. Ukraina jest szczególną częścią tego płuca wschodniego, ponieważ jest tu nie tylko prawosławie, ale także mocna Cerkiew Greckokatolicka. Różnorodność wskazuje na ścierające się racje, które umacniają się w prawdzie.

Według profesora Legockiego, jako Polacy możemy dać Eu-

ropie dwie wartości, których na co dzień nie doceniamy: kulturę i naukę. – Mieliśmy taki okres w historii w II połowie XVI wieku, kiedy w przeciągu kilkunastu lat wydaliśmy trzy tłumaczenia Pisma Świętego, druki po polsku. To kwalifikowało do czołówki intelektualnej Europy – podkreślił.

Prof. Legocki dodał także polski romantyzm historyczny, który przywołał w kontekście powstania warszawskiego.

– Wschód jest Zachodowi bardzo potrzebny – mówił Jurgen Hoffend TC – W patologii, w której żyjemy, na Zachodzie potrzebne jest świadectwo prawdy o człowieku. Promowany jest tam swoisty koktajl relatywistyczny – kultura śmierci doprowadzi człowieka do autodestrukcji. Na podstawie ideologii kwestionowane są najbardziej fundamentalne prawa, w tym prawo do życia. Zaczyna panować myślenie „Moje plany, myśli stają się kryterium poprawności rzeczywistości.”. Wschód ma tu bardzo wiele do powiedzenia. Chociażby w Polsce jest świadomość, że życie nie jest zawsze łatwe i przyjemne, że nie możemy żyć jakby wszystko się nam należało – mówił.

## Misterium

Sobota, godz. 21.00, Brama Grodzka. Za plecami Starówka, pełna głosów i światła. W dźwięki klezmerskiej muzyki dobiegającej z pobliskiej kawiarni wpada nowy ton – to dzwon z kościoła św. Mikołaja. Hasło do wędrówki. Rozpoczyna się droga w mrok i dźwięki, wspomnienie świata, który odszedł.

Droga do lubelskiego Zamku – z otwartych studzienek wydobywa się światło i głos. „To jest cmentarzysko. Dziedzinec zamkowy. Pod tym betonem są szczątki niektórych więźniów, którzy byli rozstrzelani na zamku”. Albo: „pod oknami naszego domu prowadzili Żydów na rampę do rzeźni”.

Dziedzinec zamkowy, słupy światła strzelające w niebo. Głosy. Pamięć o cierpieniu ludzi w tym miejscu.

Droga schodami w dół, na plac zamkowy, gdzie kiedyś dom przy domu trwała dzielnica żydowska.

Miejsce po synagodze Maharszala. Ciemna kotara, która oznajmia, że są granice światów, są granice zrozumienia. Ostatnia lampa żydowskiego świata. Od dziś płonąca nieprzerwanie jako znak tamtego świata, który odszedł, ale – jak mówi abp Józef Zyciński – nie w kamień, ale we wrażliwą pamięć ludzkich serc.

*Misterium „Poezat o miejscu”  
przygotował Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN.*



## **Dzisiaj w programie**

godz. 9.00 „Jak być patriotą w zjednoczonej Europie?” – przedstawi **Władysław Bartoszewski**

### **dyskusje panelowe godz. 11.15**

#### **1 panel „Etos Akademii: Sokrates czy sukces?” s.208**

**Jarosław Gowin, publicysta.**

Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Pracował w Instytucie Studiów Politycznych w Warszawie. Obecnie rektor Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera. Specjalizuje się w socjologii religii. Redaktor naczelny „Miesięcznika ZNAK”.

Autor książek: „Kościół w postkomunistycznej Polsce”, „Kościół w czasach wolności 1989-1999”, „Religia i ludzkie biedy. Ksiądz Tischnera spory o Kościół”, współautor: „Niewidzialne światło” (z Dorotą Zańko).

**Jacek Jadacki, filozof i muzyk.**

Specjalizuje się w ontologii i epistemologii, semiotyce logicznej i metodologii oraz historii filozofii polskiej. Od 1974 r. pracuje w Instytucie Filozofii UW, w Zakładzie Historii Filozofii Współczesnej i Zakładzie Semiotyki Logicznej, od 1994 r. jako jego kierownik. Wykładał m. in. filozofię w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej, logikę w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku, metodologię w Akademii Muzycznej w Warszawie, muzykologię w Studium Teatralnym COMUK w Warszawie.

Członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Komitetu Nauk Filozoficznych PAN i Komitetu Narodowego ds. współpracy z Międzynarodową Unią Historii i Filozofii Nauki, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Polskiego Towarzystwa Semiotycznego. Członek Rady Naukowej Roczników Filozoficznych KUL.

Zapoczątkował serię książkową „Bibliothèque des Philosophes. Société des Sciences et des Lettres de Varsovie”.

**Jerzy Perzanowski, filozof, matematyk.**

Od 1995 r. profesor, od 1992 r. w Katedrze Logiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (kierownik). Pracował w Instytucie Matematyki Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, Instytucie Filozofii i Socjologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Visiting professor Internationale Akademie für Philosophie im Fürstentum Liechtenstein.

Członek Naukowego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, sekretarz i przewodniczący Polskiego Towarzystwa Semiotycznego, Polskiego Towarzystwa Logiki i Filozofii Nauki, Towarzystwa im. L. Wittgensteina, American Metaphysical Society, a także Komisji Nauk Filozoficznych PAN.

Redaktor naczelny „Reports on Mathematical Logic” i „Logic and Logical Philosophy”, członek Rady Redakcyjnej „Studia Logica” i „Filozofia Nauki”

**Jan Pomorski, prorektor ds. ogólnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.**

Studiował na UMCS równolegle historię i filozofię. W 1976 rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Historii UMCS, przechodząc wszystkie szczeble kariery akademickiej. Tytuł profesora nauk humanistycznych uzyskał w 1993 r.

Współtworzył Ośrodek Badań Społecznych przy Zarządzie Regionu Środ-

kowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”, współredaguje „Miesiące”. Po stanie wojennym powrócił do aktywności naukowej, z przerwą na wybory w roku 1989 i pierwsze wybory samorządowe rok później, kiedy kierował sztabem wyborczym Komitetu Obywatelskiego Lubelszczyzny.

Jego specjalnościami naukowymi są metodologia nauk społecznych i filozofia nauki, zajmuje się także historią historiografii i antropologią kulturową. Opublikował z tego zakresu cztery książki i ponad 120 rozpraw i artykułów naukowych.

Jest współzałożycielem i redaktorem serii wydawniczej „Realizm. Racjonalność. Relatywizm”, członkiem kolegiów redakcyjnych „Historyki”, „Studiów Metodologicznych” i internetowego kwartalnika „Historia i Kultura”. Od 1999 roku pełni funkcję prorektora ds. ogólnych, pierwszego zastępcy rektora.

**Andrzej Szostek MIC, etyk, były rektor KUL, kapłan Zgromadzenia Księży Marianów.**

W 1970 r. rozpoczął pracę w Katedrze Etyki KUL jako stażysta, następnie przeszedł wszystkie szczeble awansu naukowego, tytuł naukowy profesora otrzymał w 1997 r. W latach 1992-1998 był prorektorem KUL ds. kontaktów z zagranicą. Od roku 1993 do 2003 kierownik Katedry Etyki Szczegółowej KUL. W latach 1998-2004 rektor KUL. Od 2002 roku kieruje Katedrą Etyki.

Opublikował około 200 prac. Jest członkiem Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Naukowego KUL, Zarządu Instytutu Jana Pawła II. Jest stałym współpracownikiem periodyku „Aletheia. An International Journal of Philosophy” oraz „Rivista di studi sulla persona e la famiglia. Anthropotes”. W latach 1992-1997 był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej.

**prowadzący Piotr Gutowski, filozof**

Adiunkt w Katedrze Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej KUL, wicedyrektor Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych KUL. Członek Towarzystwa Naukowego KUL.

Autor książek: „Filozofia procesu i jej metafizyka. Studium metafizyki Ch. Hartshorne'a”, „Między monizmem a pluralizmem. Studium genezy i podstaw filozofii Johna Deweya”, Publikował w „Miesięczniku ZNAK”.

#### **2 panel „Korzenie agresji: antysemizmu bez Żydów” s.110**

**Władysław Bartoszewski, historyk, publicysta, polityk.**

W latach 1940-1941 więzień obozu koncentracyjnego Oświęcim, żołnierz Armii Krajowej i od 1942 pracownik Biura Informacji i Propagandy (BIP) oraz Delegatury Rządu, w której wraz z W. Bieńkowskim prowadził referat żydowski. Współzałożyciel Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Uczestnik Powstania Warszawskiego.

Członek „Nie” i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Od 1946 r. w PSL, współredaktor „Gazety Ludowej”, dwukrotnie więziony. Od 1982 r. w redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Wykładowca KUL i „uniwersytetu latającego” oraz uniwersytetów niemieckich w Monachium, Augsburgu i Eichstätt.

W latach 1990-1995 ambasador w Austrii, w 1995 oraz od 2000 roku minister spraw zagranicznych. W 2001 roku odznaczony Wielkim Krzyżem Orderu Zasługi RFN, za pracę na rzecz pojednania między Niemcami, Polakami i Żydami.



Autor ponad 800 artykułów i książek m. in.: „Warszawski pierścień śmierci 1939-1944”, „1859 dni Warszawy”, „Polskie Państwo Podziemne”, „Na drodze do Niepodległości”.

**Ks. Michał Czajkowski, bibliista, działa na rzecz dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.**

Od 1958 r. kapłan archidiecezji wrocławskiej. Studiował w rzymskim Papieskim Instytucie Biblijnym oraz w Ecole Biblique et Archéologique Française w Jerozolimie. Kierownik Katedry Ekumenicznej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Członek Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem, współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, członek Międzynarodowej Rady Oświecimskiej i Europejskiego Stowarzyszenia Teologów Katolickich.

Autor ok. 750 publikacji, w tym książek „Słowo blisko ciebie. Wędrownica po Biblii i bibliście”, „Lud Przymierza”, „Egzystencjalna lektura Biblii”, „W drodze do Jerozolimy”. Asystent kościelny miesięcznika „Więź”, współpracownik „Tygodnika Powszechnego”.

**Konstanty Gebert, publicysta.**

Ukończył Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Współzałożyciel Żydowskiego Uniwersytetu Łatającego i Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Jako Dawid Warszawski redagował i publikował w dwutygodniku KOS i innych wydawnictwach podziemnych. Założył i do 2000 r. był redaktorem naczelnym miesięcznika „Midrasz”. Obecnie jest publicystą i międzynarodowym reporterem „Gazety Wyborczej”, prezesem wydają-

cego „Midrasza” Stowarzyszenia Midrasz i redaktorem pisma.

Autor książek, m. in. na temat negocjacji przy Okrągłym Stole oraz wojny jugosłowiańskiej, a także książki „54 komentarze do Tory”. Jego artykuły ukazują się m. in. w „Survey”, „La Nouvelle Alternative”, „MicroMega”, „Svijet”, „Maariv”, „Los Angeles Times”.

Wykładał m. in. we Francji, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Japonii i USA.

**Ks. Romuald Jakub Weksler-Waszkinel, filozof, działa na rzecz dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.**

Jako niemowlę został ocalony przez Polkę, która zabrała go z getta na krótko przed jego likwidacją. O swoim pochodzeniu dowiedział się w dorosłym wieku.

W 1966 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1971 rozpoczął pracę na Wydziale Filozofii KUL, jest wykładowcą w Katedrze Metafizyki.

Autor książek „Błogosławiony Bóg Izraela”, „Zgłębiając tajemnicę Kościoła”.

**Prowadząca Monika Adamczyk-Garbowska, filolog, tłumacz.**

Literaturoznawca, zajmuje się literaturą amerykańską i porównawczą, w tym literaturą jidysz i polsko-żydowską. Kierownik Zakładu Kultury i Historii Żydów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Członek redakcji rocznika „Polin: Studies in Polish Jewry”.

Autorka m. in. książek: „Polska Isaaca Bashevisa Singera – rozstanie i powrót”, „Ortodoksja. Emancypacja. Asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów” (red. razem z Konradem Zielińskim).

## O 16.00 w Auli kard. Wyszyńskiego Teatr ITP zaprezentuje spektakl „Raj utracony” według Johna Milтона.



ITP czyta się: „Inicjatywa Teatralna Polonistów” (aktorzy dodają: pedagogów, prawników, psychologów, philosophów)

Grupa powstała na wiosnę 2001 roku z inicjatywy ks. Mariusza Lacha. Po kilku miesiącach wstępnych zajęć aktorzy dali pierwszy występ w czasie „Kulturaliów”, corocznej studenckiej imprezy.

Po tym występie grupa uczestniczyła w warsztatach teatralnych, podczas których przygotowano musical „Toast” oparty na motywach książki C. S. Lewisa „Listy starego diabła do młodego”. Premiera odbyła się 7 listopada 2001r. w KUL. Przygotowali także trzy etiudy wigilijne „To co jest, trwa i będzie”, „Li-

tania do karpia” oraz „Ballada o trzech królach”.

Kolejne spektakle to „Historyja”, opowieść nawiązująca do średniowiecznej „Rozmowy mistrza Polikarpa ze śmiercią” (premiera 7 listopada 2002), dramat „Nasze miasto”, (premiera 6 maja 2003), musical „Raj utracony” (premiera 8 listopada 2003). W listopadzie tego roku odbędzie się premiera biblijnej komedii muzycznej zatytułowanej „Józef”.

ITP pragnie poprzez formy związane z teatrem mówić drugiemu człowiekowi, zwłaszcza młodemu o sprawach ważnych. Wśród podejmowanych tematów nieustannie przewijają się motywy związane z wyborami, czujność i otwarcie na działanie Boga w codziennym życiu. W spektaklach poprzez śpiew i taniec, ciszę i słowo, bawiąc i rozśmieszając publiczność poruszane są poważne treści.

Grupę tworzą studenci (włącznie z prowadzącym). I choć inicjatywa zawiązała się wśród studentów polonistyki, to do ITP należą także uczący się na innych kierunkach (pedagogika, psychologia, prawo, filozofia). Jedynym kryterium przynależności jest systematyczna praca, otwarcie się na zajęcia proponowane na próbach oraz wspólna odpowiedzialność za całe dzieło. Nowe osoby są przyjmowane każdego roku, po udziale w wyjazdowych warsztatach teatralnych.

„Raj utracony” reżyseria Mariusz Kozubek, ks. Mariusz Lach SDB



# TO TEŻ KONGRES

migawki z zaplecza

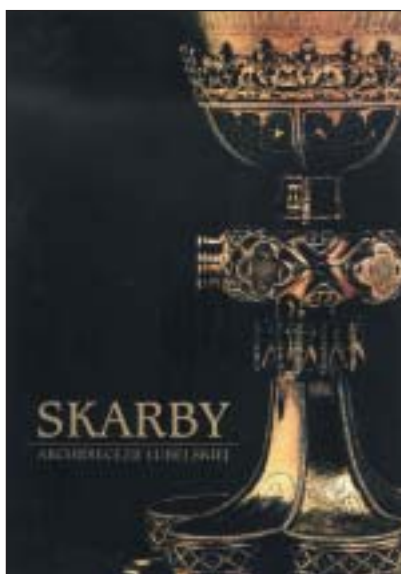
Premier Jerzy Buzek był podczas wczorajszego panelu - "Polityka, kobiety, wartości" - zaiste "błogosławiony między niewiastami!"



Żeby uniknąć zarzutu maskulinizmu wśród wykładowców głównych nie zabrakło kobiety – prof. Chantal Delsol z paryskiej Sorbony



Średnią wieku wśród uczestników Kongresu obniżyła wczoraj prawie 100-osobowa grupa młodzieży, stypendystów Funduszu SZANSA DLA 1 000



O godz. 17.00 w salach Muzeum Lubelskiego odbędzie się promocja albumu „Skarby archidiecezji lubelskiej” Wydawnictwa Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”.

Album dedykowany jest przez wydawcę „Archidiecezji Lubelskiej z okazji Jubileuszu 200-lecia powstania”.

„Jest to wybór, jak zawsze dość arbitralny, z całego dziedzictwa artystycznego związanego z naszym Kościołem, ale wystarczający dla uwypuklenia wartości i znaczenia tegoż dziedzictwa, jego bogactwa i różnorodności. Dziedzictwa religijnego, katolickiego i chrześcijańskiego, ale zarazem jakże ważnego dla całokształtu kulturalnej spuścizny zajmującego nas obszaru, przede wszystkim dla polskiej

kultury narodowej stanowiącej integralną część kultury europejskiej” – napisał we wstępie do albumu prof. Jerzy Kłoczowski. „Album stanowić może jednocześnie dobry punkt wyjścia do refleksji i lepszego uświadomienia głębokich korzeni kulturowych lubelskiej wspólnoty katolickiej w marszu (...) i drogi przebywanej przez nią przez setki lat. Mamy w gruncie rzeczy bardzo małą świadomość tej drogi, nie łączymy jej z widzianymi dotąd – często na co dzień – zabytkami, wiernymi świadkami, które tyle znaczyły dla kolejnych

pokoleń poprzedzających nas ludzi wiary. Dzisiaj w świecie gwałtownej globalizacji, która i nas będzie z każdym rokiem coraz mocniej i konkretniej dotykać, mocne zakorzenienie ludzi w ich kulturach, od tradycji rodzinnych i małych ojczyzn poczynając, staje się zadaniem wręcz fundamentalnym dla wszystkich.” – dodał.

Abp Józef Życiński, inicjator wydawnictwa, w słowie otwierającym zaznaczył, że album wydany został po to, „by w skarbach kościołów naszej archidiecezji lubelskiej odnajdywać kształtowaną przez chrześcijaństwo kulturę, w której wartości uniwersalne łączą się z umiłowaniem małej Ojczyzny”.

Album ma 300 stron kolorowych zdjęć. Autorami fotografii ponad pięćdziesięciu świątyń i kapliczek są Piotr Maciuk z Muzeum Lubelskiego w Lublinie i Krzysztof Wasilczyk z Muzeum Wsi Lubelskiej. Album zawiera także kalendarium Kościoła Lubelskiego. Konsultantem naukowym wydawnictwa był prof. Lechosław Lameński z Instytutu Historii Sztuki KUL.

Promocja albumu „Skarby archidiecezji lubelskiej”

Słowo wstępne Zygmunt Nasalski

Prelegenci abp Józef Życiński, prof. Władysław Bartoszewski i prof. Jerzy Kłoczowski

Prowadzenie ks. Mieczysław Puzewicz

